№ 15. 4 krasawika 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WILEŃSKAJA CZASOPIS

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

ADRES REDAKCII I ADMINISTRACII: WILNIA, ZAWALNAJA 7.

Cena abwieštak: na 4-aj staranie za radok drobnymi literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

Apawieszczeńnia Hłaŭnaj Kamandy.

3 krasawika.

Zachodni front:

Na lewa ad Maasu ŭsie pazycii woraha na paŭnacz ad ruczcza Forž miž Hokur i Bethinkur—u naszych rukach.

Na pałudziennym zachodzi i pałudni ad krepaści Duomon naszy wojski bjucca za francuskije akopy i apornyje punkty.

Uschodni front:

Na fronci niczoha asabliwaho nie zdaryłosia.

Niamieckije latuczyje eskadry skinuli bomby na wagzały Paharelcy i Haradzieja (u kirunku na Minsk), na wajennyje łahiery kala Astraŭkoŭ na pałudni ad Mira, dy adzin z naszych latuczych karabloŭ abkidaŭ bombami žaleznadarožnyje budoŭli ŭ Minsku.

Bałkanski front:

Niczoha nowaho.

Łatuczyje karabli armii i fłota zrabili siahońnia u naczy nalot na Londynskije doki i inszyje ważnyje dla wajennych spraŭ punkty na anhlickich bierahoch, dy na Diunkirchen.

Hłaunaja Kamanda Armii.

Trejci nalot na Anhliju.

BERLIN (W.T.B.). 3/IV. Trejci raz eskadra latuczych marskich sił u nocz z 2 na 3 krasawika zrabiła nalot na uschodni bierah Anhlii, ciapier u bolsz paŭnocznaj jaho czaści. Massaj bomb dziela ŭzrywu i padpału byli wielmi udaczna absypany Edinburg i Lith z dokami ŭ Firth of Forth, Nju-Kastl i hłaŭnyje budoŭli dokoŭ, pieczy dziela wypłaŭki žaleza i fabryki na rece Tyne. Widać było ahramadnyje pažary i silnyje ŭzrywy z straszennymi razwałami. Adna batareja pry Nju-Kastli była prymuszena zmoŭknuć.

Nia hledziaczy na zajadły abstreł usie latuny wiarnulisia nazad biez nijakich szkod i spuścilisia udaczna na ziamlu.

Szef Admiralnaho Sztabu.

Z aposznich dzion:

1 krasawika.

Zachodni front:

Pry Sent-Elra anhlickije ataki z rucznymi hranatami adbity. Ažyŭlenyje minnyje bitwy adbywalisia miž kanałam Labasse i Newill. Na paŭnocznym zachodzi ad Roye francuskaja artyleryja razwinuła wielmi silny ahoń. Na fronci Aisne my abstreliwali mocna pazycii niepryjaciela.

U Argonnach i ŭ wakolicach Maasu iszli wostryje artyleryjskije bitwy.

Naszy wajennyje latuny skinuli strełami 4 aeroplany niepryjaciela: pry Laon i Mogewille (u Wewry), pry Ville au Bois i na pałudni ad Haumont — ŭraz že za francuskim frontam. Francuski aerodrom Rosnay, na zachodzi ad Reimsu, abkidan massaju bomb.

Uschodni front:

Biez ważnych zdareńniaŭ.

2 krasawika.

Zachodni front:

Kala Fay, na pałudni ad Somm, paśla niadoŭhaj artyleryjskaj padhatoŭki niepryjaciel paczaŭ ataku, katoraja była zadzieržana naszym ahniom.

Abstrełam Betheniville, na ŭschodzi ad Reimsu, francuzy zrabili wialikije szkody swajmu-ž nasieleńniu: zabity 3 kabiety i 1 dzicia; 5 mužczyn, 4 kabiety i 1 dzicia ciažka ranieny.

Sumiežnyje z uziatymi nami 10 marca pazycijami francuskije akopy na paŭnocznym uschodzi ad Wokur pakinuty worahami udoŭžki bolejmieniej na 1000 metroŭ.

Na uschodnim bierazi Maasa naszaje wojska 31 marca, paśla akuratnaj padhatoŭki, zaŭładało niepryjacielskimi zaszczytnymi i flankowymi ustrojstwami na paŭnocznym zachodzi i na zachodzi ad wioski Wo. Siahońnia na ranicy ahoń francuzoŭ dajszoŭ wialikaj siły, a zatym paczałasia kontrataka. Jana była zusim razbita naszym ahniom kulemiotaŭ i zaszczytnym ahniom artyleryi. Apracza wialikich strat ludźmi worahi naszy stracili ŭ czasi naszych atak 31 marca nieranienymi pałonnymi 11 aficeroŭ i 720 sałdatoŭ, dy 5 kulemiotaŭ.

Enerhicznaja praca latunoŭ z abodwych bakoŭ wyjawiłasia u czyślenych udacznych dla nas styczkach na pawietry. Apracza czatyroch skinutych nami za frontam francuskich aeropłanoŭ, zbit anhlicki bipłan kala Hollebecke, na paŭnocznym zachodzi ad Werwiku; latuny ŭziaty ŭ pałon. Paruczyk Bertholdt pry hetym skinuŭ czaćwiorty ŭžo niepryjacielski aeropłan. Apracza taho udacznym strełam naszych zaszczytnych harmat byŭ skinut i spaliŭsia niepryjacielski aeropłan na pałudziennym zachodzi ad Lens. Zaniataje wialikim likam wojsk miasteczka Dombasle-en-Argonnes, na zachodzi ad Werdenu, i aerodrom u Fontenio, na ŭschodzi ad Belfort, byli mocna zakidany bombami.

Uschodni front.

Pałažeńnie, naahuł, biaz źmien. Na fronci na ŭschodzi ad Baranawicz bajewaja rabota bolej żywaja, czym zwyczajna.

Bałkanski front:

Prypadkoŭ asabliwaj wahi nie było.

Niamieckije naloty na Anhliju.

BERLIN (W.T.B.). U nocz s 31 marca na 1 krasawika eskadra latuczych marskich maszyn zrabiła nalot na Londyn i niekatoryje miejscy anhlickaho pałudzienna-uschodniaho biereha. Byli mocna abkidany bombami: Sity—miž Londynskim i Taŭerskim mastami, londynskije doki, paŭnoczna-zachodniaja czaść Londynu, jaho wajennyje łagiery, fabryki pry Enfildzie i fabryki ŭzryŭczatych materjałoŭ pry Uolzem-Eby, na paŭnaczy ad Londynu. Dalej byŭ zroblen udaczny nalot na Lowestoft, katory hetak sama zasypan bombami, na batareju pry Stowmarket na paŭnocznym zachodzi ad Harwich'a, na batareju kala Kembridža i tamtejszyje wializnyje fabrycznyje budoŭli. Ureszci byli zakidany bombami partowyje budoŭli i ukrepleńnia na rece Humber. Try batarei byli tamaka prymuszeny zamaŭczać. Naloty byli ŭsiudy wielmi udaczny, jak ab hetym možna było jasna pierekanacca z naszych latuczych karabloŭ pawodłuh množstwa pažaroŭ i razwałoŭ. Nia hledziaczy na straszennie zajadły abstreł, usie naszy latuczyje karabli, apracza L № 15, wiarnulisia nazad całymi. L 15, jak jon sam danios, byŭ padstrelen i z hetaj pryczyny prymuszen spuścicca na wadu. Naszy sproby znajści jaho nie dajszli niczoha.

BERLIN (W.T.B.). U nocz s 1 na 2 krasawika byŭ zroblen nowy nalot marskich latuczych karabloŭ na bierahi Anhlii. Praz paŭtary hadziny absypywalisia bombami i zapalnymi hranatami pieczy dla wypłaŭki žaleza, wialikije metalurgicznyje i pramysłowyje zawody na pałudziennym bierazi reki Tess, dy partowyje budoŭli kala Mittelsboro i Sunderland. Wialikije ŭzrywy, razwały i pažary pakazali jasna, szto nalot byŭ udaczny. Nia hledziaczy na mocny abstreł, u nas nie było nijakich strat i nijakaj szkody.

Nalot na Sałoniki.

BERLIN (W.T.B.). Karespandent „Voss. Ztg." u Afinach danosić, szto nalot niamieckich latunoŭ na łagier sajuźnikoŭ u Sałonikach zrabiŭ nadta mnoha szkody. Nia miensz 200 francuskich i anhlickich sałdatoŭ zabity; ŭzorwana 20 tonn silitu. 27 serbskich wahonoŭ, mnoha wajennych materjałoŭ i skład porachu ŭ horadzi—zusim znisztoženy.

SOFIJA (W.T.B.). Hłaŭny sztab danosić:

Eskadra 15 niamieckich aeropłanoŭ abkidała bombami Sałonikski port i anhlicka francuski łagier kala horadu. Było skinuta 800 bomb, katoryje zrabili mnoha szkody. Latuny baczyli ŭzrywy ŭ depo pry wagzali i na niepryjacielskim parachodzi. Latuny worahoŭ prabawali napaści na niamieckije aeropłany, ale niczoha nie dajszli. 4 francuskich i anhlickich aeropłany prymuszeny byli spuścicca na ziamlu. Inszym pryjszłosia ŭciaczy.

Sprawozdacza ab niamieckich stratach.

BERLIN (W.T.B.). U hłaŭnaj sekcii Reichstagu zastupajuczy wajennaho ministra von Walden sekretna zdaŭ sprawu ab naszych stratach, ich zamieszczeńni i dastaŭcy wajennych materjałoŭ u armiju, i z jaho słoŭ wyjawiłosia, szto my s poŭnym spakojem možem czakać dalejszaho razwićcia wajny.

Kaniec telehram na 4 stranicy.

Pawinnaść pierad narodam.

Wialikuju siłu stanowić u nas i u naszych susiedziaŭ stan duchoŭny. Jon maje dostup da dusz czaławieczych, dachodzić da samych hłuchich kutoŭ kraju, dzie tolki jość Dom Božy. Jon stanowić najbolsz czyślenuju intelihienckuju orhanizaciju ŭ naszych wioskach, dzie tak redka spatkajesz intelihientnaho czeławieka.

I z hetaj pryczyny na duchawienstwi ŭ hety ciažki dla narodu czas lažyć bolsz, czym na druhich, pawinnaść rupicca ab patreby narodnyje, paddzieržywać swoj narod u niahodzi, zastupacca za jaho i pakazwać naležnuju darohu ciomnym ludziam.

Z wialikaj paszanaj možem tutaka uspamianuć ab tym, szto robić katalickaje duchawienstwo u Polszczy. Nia kažuczy ŭžo ab tym, szto tamaka ŭsie proboszczy szczyra pracujuć pa swaich parochwijach dziela karyści polskaho narodu, adznaczym nidaŭna adbytuju naradu polskich biskupoŭ, katoryje wydali wielmi cikawuju i wielmi pieknuju adozwu da swajho polskaho narodu.

Apisaŭszy ciažkoje pałažeńnie Polszczy, zrujnawanaj wajnoj, polskije biskupy pryzywajuć polski narod da rupnaj pracy, kab adbudawać na swajej ziamli nowaje žyćcio:

„S poŭnaj wieraj biaryciesia za rabotu. Pracujcie składna i u zhodzi, z wieraj da swaich i pakažycie, szto sami patrapicie być u siabie haspadarami, ab swajej buduczynie pastanaŭlać“.

„Da pracy-ž, polski narodzie, kab skolki i jak mahà absiejać karmicielku ziamlu, zachawać dabytak, pieretrywać ciažkije czasy, wyratawać swaju ziamlu...“

Biskupy kliczuć pracawać nia tolki dziela materjalnaho dabrabytu, ale i duchowaho: zakładać szkoły, szyryć praświetu *ŭ rodnaj mowi* narodu.

„Dyk malisia-ž, katalicki narodzi, i czytaj; czytaj i pracuj, a s twajej malitwy, s twajho czytańnia, s twajej pracy uzraście dla ciabie mocnaja, zdarowaja i szczaśliwaja Ajczyzna“.

Ale narod maje mnoha hrachoŭ, katoryje szkodziać hetkaj pracy, katoryje nie pamahajuć adbudoŭwywać Baćkaŭszczynu, ale rujnujuć i toje, szto jeszcze astałosia. I polskije biskupy kliczuć polski narod, kab hrachoŭ pierasz za ŭsio pazbyŭsia.

„Wielmi nam sumna i balić toje, szto pa wioskach i miestoch zapanawali hazardoŭnyje hulni ŭ karty: ihrajuć staryje i maładyje, ihrajuć nia tolki mužczyny, ale i—soram skazać!—žanki i dzieŭczaty...“

„Ale hazardoŭnaja ihra, katalicki narodzie, heta nie jadynaja, ani najhorszaja rana twaja: na žal, porucz z jeju szyrycca pjanstwo, a heta — zakała, heta—praklaćcie rodu ludzkoha. Zaŭsiody jano było wialikim złom, a ŭ ciapieraszních czasach stałosia ŭ sto razaŭ ciažejszym prastupkam.

„Siamiejka z hoładu czuć nie pamiraje, a ty wynosisz hroszy na harełku i, pjuczy jaje, prapiwajesz mieńnie, zdaroŭje, a mo' i žyćcio swaich najbližejszych. Abdzirajesz ich zamiest pamahczy. Adsoŭwajesz praciahnienuju ruku Miłasernaho Boha ad siabie i ad domu twajho dy kliczesz na siabie karu i pomstu.“

„Zaklinajemo was na miłaść Boha, na zbaŭleńnie dusz waszych i molim razam z światym Paŭłam: „nie upiwajciesia, bo u hetym jość niaczystaść, a budźcie napoŭnieny Światym Ducham.“

Hetak kliczuć, hetak nawuczajuć swoj polski narod katalickije biskupy u Polszczy. A szto robicca u nas, chto rupicca, chto nawucza je nasz biełaruski narod — na jaho rodnaj ziamli Biełaruskaj?

Nichto. Ab im zabylisia. Jaho imia słyszać nia choczuć...

A tym czasam na tych ziemlach Biełaruskich, szto ciapier wyzwoleny s-pad maskoŭskaho panawańnia, žywie biezmała miljon biełarusoŭ-katalikoŭ. Jany — takijež syny Światoha Kaścioła Katalickaho, jak ich braty palaki. Jany tak sama zrujnawany, tak sama biedny, tak sama žywuć u ciemnacie i u hrachu. I katalickaje duchawienstwo maje pawinnaść tak sama pracawać dla biełaruskaho narodu, jak dla kožnaho inszaho narodu katalickaho.

Wiernyje syny Kaścioła Katalickaho žduć ad jeho paddzierżki, žduć rady i słowa nawuki ŭ zrazumiełaj rodnaj ich mowi biełaruskaj. I my wierym, szto słowa hetaje budzie skazano, szto katalickaje duchawienstwo nie pakinie ŭ ciažkaj pryhodzi tych, szto tak doŭha ciarpieli ucisk i kryŭdy za wieru katalickuju i, nia hledziaczy na ich, astalisia wiernymi swajej relihii.

Biełarus-Katalik.

Z litouskaho žyćcia.

V.

Zwyczajnaja heta recz, szto, czym my dalej znachodzimsia ad spaŭnieńnia naszych ideałoŭ, tym bolej rupimsia ab ich teoretycznuju czystatu, dy starajemosia ich prykrasić. Hety hrech baczym u roznych naszych partij—paczynajuczy ad nacyonalistoŭ i kanczajuczy kancawymi lewymi: i tyje i hetyje padczas nia liczucca s tym, szto jość, dy jak može razwinucca žyćcio. Jany zabywajuć i ab tym, szto nasza buduczyna zaležyć nia tolki ad taho, szto taja abo inszaja forma bytawańnia Kraju karysna dla nas, ale i ad taho, szto jana može być karysnaj i dla druhich, szto nasza i ichnaja karyść zyszlisia na adnym punkci.

Praŭda, szto kožyn narod sam dla siebie pawinien zdabywać wolu, —ale sposaby hetkaho zdabywańnia mohuć być rožnyje. Nima patreby łamać dźwiarej, kali možna ich adczynić kluczom; nima patreby rajnawać ścianu domu, kali ŭ toj dom možna uwajści praz adczynienyje dźwiery, tolki abyjszoŭszy nawakoł. I kali pry takich warunkach my budziemo klikać da łamańnia i rujnawańnia, to heta budzie zusim daremnaja trata sił; kali nia budziem karystać z ich, to heta znaczyć asudzić siabie na śmierć.

Ad paczatku wialikaj eŭropejskaj wajny ŭ duszy tutejszych narodaŭ naradziłasia nadzieja, szto siaredniaeuropejskije dzieržawy pryznajuć patrebnym nie razdzielać nasz Kraj, a zawajewać jaho sucelnym. Kali-ž pierewaha była-by u naszych starych «haspadaroŭ», palityku katorych my ŭžo paśpieli dobra paznać praz sto z liszkam hadoŭ padniawolnaho žyćcia, dyk ad ich my možem spaznać tolki nowy, jeszcze ciažejszy ucisk. Ich meta —uzmacawać swaju zachodniuju hranicu, zmaskowiŭszy nasz Kraj, kab tutejszy abmaskoŭleny narod ćwiorda stajaŭ na staroży Rasiejskaj Dzieržawy.

Kab hety Kraj byŭ jak kaliś, muram, katory addzialiŭ-by Zachod ad Uschodu, jamu treba dać dabrabyt i unutrenuju swabodu. Taki ład moh-by pryciahiwać da siabie i woczy susiednich narodaŭ. Ale pry hetym treba uważać, ci nasz narod daros užo da taho, kab spatkać nowuju dolu, jak naležyć. Szto jon zapraŭdy daros da hetaho, pakazwaje ŭsia nasza niedaŭnaja minuŭszczyna.

U hetym kirunku iszło historycznaje razwićcie palitycznych dumak litoŭskaho i biełaruskaho narodaŭ. Biełarusy wyjaŭlali ich za apoŝnije dziesiać hadoŭ u swajej literatury— u hazetach, palitycznych broszurach i adozwach, knižkach, dy ŭ palitycznych zajawach. Litwiny-ž papiaredzili ich jeszcze ŭ hetym.

Razwićcie świedomaj litoŭskaj myśli maje niekolki etapoŭ: pierszna-piersz toj doŭhi czas, jaki papiaredžywaŭ paczatki litoŭskaj pressy ŭ Zachodnich Prusach; paśla—zmahańnie za swabodu litoŭskaho druku łacinskimi literami, katoraje iszło pad Rasiejej ažno da czasu wialikaj rasiejskaj rewolucii 1905—6 hadoŭ; ureszci — aposzni dziesiatak hadoŭ, kali i ŭ Rasiei paczali swabodna razwiwacca litoŭskije druki. U hetym aposzním czasi paczało szyroka razwiwacca litoŭskaje piśmienstwo, wyjawiłasia praca roznych krajowych partij, i, nia hledziaczy na ucisk rasiejskaj reakcii, litoŭski narod pałažyŭ fundament nowaho žyćcia wa ŭsich jaho prajawach — u nawucy, sztukarstwie, orhanizacii krajowaho promysłu i sielskaj haspadarki, szkolnych spraŭ i t. d. „My sami choczemo być haspadarami na swajej ziamli!“ Hety klicz rasiejskije czyny spatykali ŭsiudy s taho czasu, jak na Wialikim Litoŭskim Sejmi u hrudni miesiacu 1905 hodu było pastaŭleno žadańnie aŭtonomii dla ŭsiaho Kraju s Sejmam u Wilni, wybranym na demokratycznych asnowach, — a porucz s tym i žadańnie litoŭskich szkoł z wuczycielami—litwinami, žadańnie, kab zamiest maskoŭskich czynoŭ krajem naszym upraŭlali samaŭpraŭnyje wybarnyje hramadzkije orhanizacii. Usie hetyje kliczy razyszlisia pa ŭsiej staronoy i spatkalisia s takimiž žadańniami biełarusoŭ, dy stanowiać užo kulturnuju zdabyczu ŭsiaho Kraju.

Heta fundament, na katorym možna budawać nowaje žyćcio. Maskali ŭsimi sposabami staralisia hety fundament raskidać, ale buduczyna Kraju može tolki na im i ŭ im znajści aporu.

Perkunas.

Z litouskich hazet.

Jeszcze nidaŭna Wilnia była centram litoŭskaho piśmienstwa. Tataka wychadziło bolsz 10 litoŭskich hazet rožnych kirunkoŭ, — bo u adwiecznaj stalicy Wialikaho Kniažstwa Litoŭskaho było zaŭsiody najbolsz litoŭskaj intelihiencii: tut pracuje litoŭskaje nawukowaje tawarystwo i tawarystwo artystycznaje, katoraje szto-hodu ustraiwało litoŭskije wystaŭki; tut razwiwaŭsia litoŭski teatr i ŭsielakije hramadzkije orhanizacii.

Ciapier dla ŭsiej Litwy wychodzić adna hazeta „Dabartis“ u Koŭni — pad redakcijej deputata pruskaho sejmu d-ra Steputajtisa. Hazeta wychodzić dwa razy ŭ tydzień i razychodzicca pa ŭsiej Litwie wielmi szyroka — szyrej, czym jakaja-budź inszaja hazeta. Mała ŭ jej tolki adhałoskoŭ s prawincii, nie spatykajem i imion litoŭskich piśmiennikoŭ z daŭniejszych hazet: «Dabartis» — heta wytwor nowych ludziej i nowych warunkoŭ.

U № 19 «Dabartis» nadrukowana zametka ab zasłuhach dla biełaruskaho narodu ś. p. Aloizii Kiejrysowaj. U jej adznaczywajecca, szto nasza «Ciotka» roŭna cikawiłasia i dolaj bratniaho litoŭskaho narodu i zaŭsiody hatowa była, czym duža, pamahać jamu.

U tym že numery „Dabartis“ danosić, szto b. litoŭski deputat Hasudarstwienaj Dumy, Andrius Bulota, razam s swajej žonkaj i wiadomaj piśmiennicaj «Žemajtie» wyjechali s Pieciarburha u Ameryku, kab tamaka sabrać hroszy dziela padmohi achwiaram wajny.

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ

Biełaruskije lehiendy.

Wužawa karona.

U adnych panoŭ byŭ łoŭčy, Symon. Chata jaho była niedaloka ad dwara. Na pryhon jon nie chadziŭ, ale zatoje piłnawaŭ lasoŭ, chadziŭ na palawańnie s panam i pawinien byŭ dastaŭlać źwiarynu u dwornuju kuchniu.

Raz prychodzić da jaho akanom i kryčyć, stukajučy u wakno: „Symon! Pan zahadaŭ tabie dakonče na niadzielu upalawać dwoch hłušcoŭ, dźwie pary cieciarukoŭ i niekolki kurapatak! Dyk nie lanujsia, biary strelbu, aźmi choć majho wyžła i idzi na palawańnie!“

Symon paśpiešna (była užo siereda) uziaŭ strelbu, wyžła i pajšoŭ snoŭdacca pa lesi. Znać, u uročny čas wyjšoŭ na palawańnie: chadziŭ uwieś dzień, dy bačyŭ tolki žoŭnaŭ i dziatłoŭ. Načawaŭ u lesi; piereziab uwieś, bo było heta ŭžo pad wosień. Nazaŭtraje hetak sama snoŭdaŭsia ŭwieś dzień pa pušču, ale i zdaloku nawat nia bačyŭ ptušak, katorych sačyŭ. Wietry tykiela hudzieli pa drewach. Sabaka, zhaładaŭšysia, uciok, i Symon nudny waročaŭsia damoŭ, nia wiedajučy, što rabić. Idučy, prysieŭ na kałodzi i dumaje sabie: „budzie drenna, pany nie pawieruć, što ja staraŭsia z usich sił, skažuć, lenawaŭsia; pakłaniŭsia-b i čortu samomu, kab tolki pamoh mnie u takoj skrutoni.“

Ledź jon heta padumaŭ,—zjaŭlajecca wializny, čorny sabaka. Sieŭ pry im i strašnymi wačami paziraje na Symona. Symon łaščyć k sabie sabaku, ale toj nie kratajecca z miesca, tykiela hladzić, jak šalony. Tut Symonu zrabiłosia wóraśna, i šorach pierabieh pa cieli. Razam bačyć: stały čeławiek wychodzić z huščaru: haława—doŭhawałosaja, browy—hustyje, wisiačyje, twar—zahareŭšy, wopratka—pa piaty,—i siedaje la palaŭničaho, kažučy:

— „Što-ž heta tajstwa twaja pustaja i wočy sumnyje? Peŭnie palawańnie nieudatnaje?“

— „Ale-ž, woś ja dwa dni chadziŭ pa lasoch, umaryŭsia, i sabaka hałodny uciok ad mianie, a nie ŭdałosia niwodnaho razu wystrelić. A mnie dakonče treba upalawać u dwor ptušak. Adkul-že ŭziać ich? budzie biady!..“

— „Nie biaduj, — skazaŭ nieznajomy, — pasłuchaj majej rady, ja tabie pamahu. Zaŭtra, 14 wierećnia, Uźwižeńnie; dyk siahońnia ŭ wiečary idzi na Łasiowu haru. Na ŭsiu noč budzie tabie darohi, bo sam wiedaješ, što heta hara adhetul nia blizka. Budzieš na jej samym uschodam sonca i ubačyš, što pa bakoch jaje poŭzajuć wužaki. Nie pałochajsia, nie paškodziuć tabie! Miž imi strenieš ty wužačaho Kniazia; paściali pierad im biełу račničok, stań na kaleni i pakłanisia jamu. Tady jon kinie tabie na pałatno swaju załatuju karonu i s karahodam swaich wužak pojdzie na zimowuju ležu. Ješče paraju tabie: idučy nočču na Łasiowu haru, ničoha nie pužajsia i z ničoha nie dziwujsia, bo nie dajdzieš swajho.

„Jak budzieš mieci karonu Wužynaho Kniazia, to wo hety čorny sabaka, katoraho ciapier bačyš pierad saboj, zaŭsiody, jak tykiela wyjdzieš na palawańnie, stranie ciabie ŭ lesi, budzie tabie pawadyrom, i kožny raz nastrelaješ hetulki dzičyny, skolki zachočeš. Ale i ŭ žyćci swaim ničoha nie pałochajsia i ni-

B. redaktarka wilenskaj hazety „Lietuwos Žinios“, Felicija Bortkiewicz, pasialiłasia ŭ Pieciarburzi:

Ŭ Pieciarburzi wychodziać dźwie hazety ŭ litoŭskaj mowi.

† Česlavas Sasnauskas.

„Dabartis“ danosić u № 23:

5 studnia ŭ Pieciarburzi pamier litoŭski kompozytar-muzyk Czeslavas Sasnaŭskas. Dla litoŭskaho hramadzianstwa heta utrata tym bolej ciažkaja, szto takich ludziej u litwinoŭ mała.

Paśla niaboszczyka Mikałaja Czurlanisa Sasnaŭskas byŭ najbolsz blizkim litoŭskamu narodu. Jon ułažyŭ na noty dla choru mnoha litoŭskich piesień, wydaŭ niekolki swaich oryhinalnych tworoŭ i paczynaŭ užo zdabywać sabie imia ŭ muzykalnym świeci,—dy chworaje serco jaho nie pieratrywało naszych ciažkich czasoŭ.

Sasnaŭskas skonczyŭ konserwatoryju ŭ Pieciarburzi i tam že zaniaŭ miejsco orhanistaho ŭ kaścieli św. Kaciaryny. Mnoha czasu addawaŭ jon nawuczańniu śpiewu ŭ mužczynskaj i žanockaj himnazijach pry hetym kaścieli, kirawaŭ litoŭskimi chorami ŭ Pieciarburzi. Badaj na kožnym litoŭskim kancerci wystupaŭ sa swaim choram.

Litoŭskaja maładzież i z jeju ŭsia Litwa wyražaje swoj szczyry žal s pryczyny hetaj utraty.

K—as.

U Wilni i wakolicach.

—

Ab imieni Wilni.

Hłaŭnaja Kamanda Armii zahadała, kab wa ŭsich aficyalnych dakumentach i wydańniach miesto naszaje nazywałosia «Wilna».

Z hetaj pryczyny cikawa uspamianuć, skul pajszło samaje imia Wilni. Ab hetym u «Naszaj Niwie» było u swaim czasi nadrukowana woś hetkaje abjaśnieńnie:

„U žywoj biełaruskaj mowie sustreczajucca słowy *wiły*, *wiłki*, *razwille*, *wilnia*, *wilczyk*, *wilczyć*, *wiliszcza*. «Wiły»—heta dreŭlany sielskahaspadarski rysztunak, užywany da rastresańnia siena i sałomy; robiuć wiły zazwyczaj z maładoha dreŭca, «*razwilenaho*» u wiersie. Składajecca jon s «ceŭja», zwanaho „wiliszcze“, i «wił» abo zuboŭ;—miejsco dzie złuczajecca „*wiliszcze*“ z „zubami“ nazywajecca «wilnia». U prypadku, kali wiły majuć nie dwa, a try zuby,—ich nazywajuć «*trywilnia*». «*Wilczyk*» — heta nazwańnie daszczeczki ci curka prybiwanaho na szczycie budoŭli, u tym miejscy, dzie prystresznyje licawyje doszczki schodziacca u wiersie kancami i tworać «*wiły*»; «*wilczyć*» budoŭlu —znacze pakrytuju sałomaj budoŭlu umacowywać na samym chrybcie strachi wiłami, zroblenymi z dwoch kałoŭ, zbitych hwazdom, abo i naturalna wyrosszymi wiłami.

Samo saboj, szto pierwabytnaja sialiba, z jakoj razwiŭsia ciapieraszni horad, raspałoženaja u „*razwilli*“ rek, nie mahła być patrapniej nazwana jak—Wilnia.

Treba admiecić pry hetym, szto staraświeckaja prawopiś była „Wil*nia*“, a nia Wiln*o*, ci Wiln*a*.“

Telehrama W. T. B.

W.T.B. razasłało wa ŭsie hazety hetkuju telehramu:

«Miž narodami, katoryje ciažka paciarpieli u swaim nacyonalnym razwićci ad maskoŭskaho ucisku, asabliwuju uwahu zwiertajuć na siabie *biełarusy*, czaćwiortaja czaść katorych—dziakujuczy niamieckim pabiedam—ciapier apynułasia na woli.

«Pawodłuh szyroka panujuczaj dumki, biełarusy — heta patomki astaŭszychsia na miejscy ostgotoŭ, kali hłaŭnaja czaść hetaho giermanskaho narodu pakinuła swaje staryje sialiby.

«Biełaruskaja hazeta „Homan“, katoraja wychodzić u Wilni, paczynajuczy ad pałowy lutaho, pracuje dzieła adradžeńnia biełaruskaj mowy—kóliszniaj hasudarstwienaj mowy ŭ b. Wialikim Kniažstwi Litoŭskim, straciŭszaj paśla s pryczyny staletniaho ucisku i hnibieńnia swajo paczesnaje miejsco miž eŭropejskimi mowami.

«Homan» zmahajecca za zhodnaje supolnaje žyćcio biełarusoŭ, litwinaŭ i palakoŭ u daŭniejszych Zachodnich huberniach Rasiei».

U W.-K. Hramadzianskim Kamiteci.

Wilenska-Kowienski Hramadzianski Kamitet, s katoraho, jak my nidaŭna pisali, wystupili ŭsie biełarusy i litwiny, usio bolej zamiraje. Hetak najbolsz pracawitaja i najbolsz ruchawaja rabotnickaja sekcija jaho, jak my daznalisia, na zasiedańni 24 lutaho 1916 hodu zrabiła hetkaje pastanaŭleńnie:

«Uważajuczy, szto s pryczyny pastajannaho biazdziejstwa Hramadzianskaho Kamitetu praca rabotnickaj sekcii nad najbolej piakuczymi sprawami rabotnickaho žyćcia niedaje nijakaj karyści, — rabotnickaja sekcija pastanawiła zakrycca».

Abiedy dla biednych dziaciej.

Za achwiarawanyje tawarystwom lekarskaj i spažyŭnoj pomaczy achwiaram wajny u pamiać ś. p. Aloizii Kiejrysowaj 50 rub. najbiadniejszym wuczniam biełaruskich szkoł u Wilni ad hetaj suboty wydajucca abiedy ŭ rabotnickaj straŭni.

U rabotnickaj straŭni.

S pryczyny niedastaczy praduktoŭ, rabotnickaja straŭnia pry N.-Chiersonskaj wulicy prymuszena blizka zusim spynić wydawańnie na abied miasa. Z hetaj pryczyny i cena abiedoŭ pamienszena da 10 kap., a za poŭpłatnyje (dla biezrabotnych) naznaczena 5 kap.

Abwieszczeńnie.

U miestowym składzi na Kijeŭskaj wulicy i ŭ lasnym składzi kupca Nochimsona na Pałtaŭskaj wul. № 44 možna kuplać za hatowyje hroszy brykiety z buraho kamiennaho wuhla pa cenie:

1 pud na miejscy . . . —1 marka
1 „ z dastaŭkaj da chaty—1 m. 10 f.

Žakazy na dastaŭku prynimajucca: dla miestowaho składu na Kijeŭskaj wulicy — praz miestowy Bejrat, a dla składu Nochimsona — ŭ samym składzi, abo pry Partowaj wul. d. 3, kw. 2.

Wilnia 31/III 1916.

Niamiecki Oberburhomistr.

Ab pradažy chleba.

Prypaminajem dzieła karyści ŭsich žycharoŭ miesta pastanowy ab pradažy chleba:

1. Zabaroniena pradawać haraczy abo jeszcze ciopły chleb, nidaŭna wyniaty s pieczy. Pradawać možna tolki astyhszy chleb.

2. Nielha prynimać zakazoŭ na chleb, katory jeszcze nia spieczen. Pradawać wypieczeny chleb možna tolki tym ludziam, katoryje czekajuć na swoj czarod.

3. Kožnamu czeławieku možna pradawać chleb tolki na adnu chlebnuju kartu na tydzień, znaczyć, $3^1/_2$ funta.

Za niespaŭnieńnie hetych pastanoŭ budzie nakładacca kara sztrafam da 150 marak i wastroham da 6 tydnioŭ. Apracza taho naruszyŭszyje ich piekarni buduć zakrywacca.

Pradaža sieladcoŭ.

U miestowych kramach sieladcy pradajuć ciapier na wahu. Cena — 54 kap. za rasiejski funt.

Pawialiczeńnie sztatu miestowaho upraŭleńnia.

Kapitan landwera Friedel naznaczen czynoŭnikam niamieckaho palicejskaho upraŭleńnia pry niamieckim ober-burhomistry. U spakojnym czasi kapitan Friedel byŭ palicejskim rajcam u Szarlottenburhu.

Tarhoŭla lesam.

Praz usiu zimu dastaŭka ŭ Wilniu ŭ patrebnaj miery droŭ była wielmi trudnaja. Usio-ž taki drowy dastaŭlalisia, skolki trebało, nia hledziaczy na trudnaść padwozu. Szmat czuwać było skarh na darażyniu droŭ, ale winawata ŭ hetym była darażynia pierawozu, bo koniej najmać było wielmi doraha. Kab pamienszyć cenu droŭ, byŭ naładžen padwoz kamiennaho wuhalla, i ciapier pradajecca dawoli mnoha brykietoŭ.

Tarhoŭla lesam z Niamieczczynaj, katoraja pierad wajnoj stajała nadta wysoka, jeszcze nie naładziłasia nanowa. Czyhunki zaniaty s pryczyny wajny hetak, szto drewa dla pierawozu nie biaruć.

Na poczci.

Jak wiadoma, užo ad niejkaho czasu ŭ Wilni zawiedziena i poczta dla prywatnych asob. Heta—wialiki krok upiarod dzieła adnaŭleńnia normalnaho žyćcia. Na žal, u horadzi niechwataje jeszcze dźwioch reczej: nima pacztowych skrynak na wulicach i pacztyljonaŭ, katoryje raznasili by piśmy kožnamu da chaty, nie biaruczy za heta dadatkowaj zapłaty. Ciapier, prynimajuczy pryniesienaje jamu da chaty piśmo abo atkrytku, kožyn pawinien zapłacić za jaho 10 fenigoŭ, nia liczuczy marki. Pry ciapierasznich ciažkich materjalnych warunkach u Wilni heta jeszcze bolsz ciažka. Praŭda, jak sprawiadliwa pisze «Wiln. Ztg.», jość swaje pryczyny i na heta. Marki pradajucca tolki na poczci,— znaczycca, chto wiadzie karespandenciju, pawinien usio roŭna tudy sam chadzić.

Usio-ž taki budziem spadziewacca, szto pacztowy urad zdaleje uładzić hetu ŭsiu sprawu i pryniasie wialikuju karyść žycharom miesta naszaho.

Prypaminajem, szto ciapier usie piśmy ŭ Niamieczczynu poczta wysyłaje dwa razy ŭ dzień, zamiest adnaho, jak było raniej.

Hroszy z Rasiei.

Z Rasiei pryszli hroszy ad rasiejskaho uradu i złoženy ŭ Ost-Bank dla nižej pieraliczenych asob: Franciszka Masłoŭskaja (Oszmianski zawułak № 4), Zofija Rubo (Zareczcze, Biely zawuł. 3), Jazep Bartoszewicz — dla Nowacza (Werki), Izrael Lipiec (Lidzki 11—1). Hetyje asoby pawinny jawicca u Ost-Bank i predstawić swaje dakumenty.

Z USIAHO KRAJU.

Wiesnawyje raboty.

HANUSZYSZKI (ad naszaho karespandenta). U wakolicach Hanu-

čomu nie dziwisia, to budzieš ščaśliwy tady.“

Skazaŭšy heta, nieznajomy adyjšoŭ, i sabaka za im.

Symon doŭha stajaŭ zadumlony, a paśla pajšoŭ damoŭ, uziaŭ biełу ručničok i paciahnuŭsia sa strelbaj za plečami na Łasiowu haru. Kali ŭchodziŭ u dzikije bary, było ŭžo sutankawata, a tam stanawiłosia što raz ciamniej siarod hustych chwoj. Symon idzie, niezważajučy na ciemru, što raz hłybiej u pušču. Hlanuŭ u haru: ažno noč užo, i tolki mihliwyje zorki ŭbačyŭ praz huščar. Čuŭ nawakoł siabie kryki puhačoŭ i soŭ i bieh spužanaho źwiera. Nie pieršynia heta było jamu snoŭdacca nočču pa lasoch, i ciapierašniaja wandroŭka nie zdałasia strašnoj.

Samaj poŭnaččų strašaki abstupili jaho. Bačyć, jak wializny miadźwiedź na zadnich łapach padchodzić da jaho i, rawučy, ŭžo choče napaści. Stady waŭkoŭ natapuryŭšysia świeciuć wačami i strašuć krywawaj paściu. Jon idzie śmieła siarod źwiaroŭ. Zastupiŭ jamu darohu wołat, wyšejšy za lasy, i, wyrwaŭšy wializnuju chwoju, strašyŭ, stukajučy jeju, jak piarunom. Symon adwažna minaje heta usieńka na swajej darozi.

Uzyjšoŭ miesiac. Wychodzić Symon na prahalinu i bačyć pałac zdaloka staić, dy ažno zichcić sierabrom i zołatam. Padchodzić da pieknaho budynku cieraz sad srebnalisty, dzie wiesna i leta razam sustrelisia. Tam krasawali najcharašejšyje kwietki i śpieła sadowina. Ziaziula smutnym hołasam kukawała na drewi; zapiejaŭ saławiej u paraśniku... Symon čuŭ i razumieŭ pieknyje, wiasiołyje pieśni špakoŭ i inšych ptušak. Streli jaho nadobnyje dzieŭčaty z wienkami na hałowach, hulajučy nadzili k sabie; Symon minuŭ i ŭsio heta nie dziwujučysia.

Sčeźli charošyje zjawy, pawiejaŭ wosienny wiecier, i Symon ubačyŭ na ŭschodzi čyrwonaje nieba. Zara ŭzyjdzie sonce. Spiešajecca Symon na Łasiowu haru.

Jak pryjšoŭ na naznačenaje miejsco, — ubačyŭ nialičenaje stada wužak; jany syksjučy zastupili jamu darohu, a ŭžo i sonce ŭschadzić pačynało. I bačyć Symon siarod wužak ahramadzistaho wuža, jakoha nikoli nia bačyŭ: toj paŭzie śmieła, i zołata zichcić na haławie jaho. Symon razasłaŭ biełу ručnik i paŭ n kaleni. Wuž skinuŭ z haławy karon u na chustku i papoŭz dalej, a za im i ŭsie wužaki.

Symon razhladaŭ załaty skarb. Karona była padobna da dwoch bliskučych listkoŭ, katoryje kancami zrailisia s saboj.

Ledź pakinuŭ haru, sutrekaje jaho čorny sabaka. Toj samy, što učora byŭ z nieznajomym. Paziraje ŭ wočy i, zdajecca, kaže, kab išoŭ za im. Symon idzie za pawadyrom; toj zdzieržywajecca i pakazwaje na hłuščoŭ na drewi. Niekolki razoŭ streliŭ i niekolki štuk zabiŭ. Hetak nastrelaŭ hłuščoŭ, ciećiarukoŭ i i kurapatak. Jak padychodziŭ da chaty, sabaka, stojučy na poli, hlanuŭ na jaho i prapaŭ z wačej.

Pany chwalili łoŭčaho, a dwornyje i akanom dziwilisia, što, nia majučy s saboj sabaki, moh hetulki znajści dzičy.

S taho času Symon byŭ najlepšym palaŭničym. Čorny sabaka kožny raz sustrekaŭ jaho ŭ lesi i nahaniaŭ jamu usiakaj dzičyny.

szyszek i Rudziszek sielanie ŭžo ładziacca da wiesnawych rabot. Na žal, u ich wialikaja niedachwatka nasiennaho ziernia, dyj mała koni, dyk usiej swajej ziamli wyrabić nia zdolejuć. *S—cz.*

Dabraczynnyje sprawy.

SŁONIM. Pawietowaje miesto Słonim było pry adchodzi rasiejcoŭ spaleno, a ŭsie fabryki — zrujnawany. U paczatku wajny ŭ horadzi było 30.000 žycharoŭ, ciapier — tolki 13.000. Czysło asob, katoryje nia majuć s czaho žyć, nadta wialikaje. Miž imi pierszaje miejsco zanimajuć siemji rasiejskich wajennych. Bolsz 300 siamiej dastajuć miesiaczny „pajok“, na szto idzie 1600 rub. sztomiesiac. Siemji, ŭsio dabro katorych zniszczeno, atrymali padmohi 1500 rub. Žonki wajennych — 861 rub. Narodnaja straŭnia wydaje szto-dzień bolej 1.000 abiedoŭ pa 5 kap., dy kala 500 — darma. Siemji wajennych i pakinuŭszyje swaje rodnyje kuty wysialency dastajuć chleb pa 5 kap. za funt pry ahulnaj dla ŭsich canie chleba 10 kap. za funt.

Szkolnyje sprawy.

BIEŁASTOK. «Bialyst. Ztg.» pisze, szto dziela atkryćcia i utrymańnia szkoł, paczynajuczy ad 25 krasawika, patrebno budzie pazwaleńnie naczalnika uradu.

Spekulacija na jajkoch.

BIEŁASTOK. (W.T.B.). U adnaho tutejszaho tarhoŭca była aresztowana 1.000 jajek, katoryje jon pawinien byŭ dastawić u lazaret, dy pradawaŭ zamiest hetaho pa 20 fen. za sztuku, chacia najwyszejszaja cena—11 fen.

Spažyŭnyje sprawy.

BIEŁASTOK. (W.T.B.). Wajennaja palicija nałažyła areszt na 50 butelek konjaku pry Płotnickaj wulicy.

Kožyn dzień naznaczajucca kary za pradažu praduktoŭ wyszej naznaczenych cen.

Kontrabanda cukru.

HRODNA. Naczny storaž u Hrodni zatrymaŭ padazrycielny woz. Ahledziŭszy, szto na im wiazuć, jon znajszoŭ piać skrynak cukru ŭ kawałkach. Waźnica ŭciok, ale pasla dajszli da jaho i aresztawali. Pry hetym atkryli cełу skład cukru. Cukier hety byŭ wywiezien z Niamieczczyny kontrabandaj.

TEŁEHRAMY.

—.—

Rabota padwodnych łodak.

AMSTERDAM (W.T.B.). „Daily Mail“ danosić, szto niamieckije padwodnyje łodki zatapili za apasznije 14 dzion nia miensz 20 parachodaŭ.

Hrecija hrazić wajnoj.

AFINY (W.T.B.). Jak danosić afinskaja hazeta «Embros», hreckaja rada ministroŭ razhledała zajawu sajuźnikoŭ ab wysadcy portugalskich wojsk u Sałonikach i pastanawiła supraciwicca wysadcy ich, kali treba — aružnaj siłaj. Usie hreckije kamendanty atrymali naležnyje prykazy.

Pazycija Rumynii.

BUKARESZT (W.T.B.). Hazeta «Adwerul» drukuje hutarku Filipesku s predstaŭnikam hazety „Petit Parisien“. Filipesku skazaŭ, szto Rumynija, prynimajuczy pad uwahu ciažkije udary, jakije atrymała Rasieja i Serbija, nia može ŭmieszacca ŭ wajnu na staranie sajuźnikoŭ. Rumynija ciapier adrezana z usich bakoŭ, i ŭmieszacca ŭ wajnu zusim nia može; jana mahła by heta zrabić tolki tady, kali-b sajuźniki paczali udacznaje nastupleńnie.

BERLIN (W.T.B.). „Berl. Tgbl.“ danosić z Bukaresztu, szto Filipesku, katory wiarnuŭsia z swajej padarožy ŭ Pieciarburh na dwa tydni raniej, czym maniŭsia, niczoha ab padarožy nie apawiedaje. Dumajuć, szto heta zatym, szto padaroža jaho była nieudacznaje.

Hibiel 3.300 dusz.

FRANKFURT (W.T.B). „Fr. Z'g.“ danosić z Ženiewy:

Jak my dawiedalisia s peŭnaj krynicy, francuskaje marskoje ministerstwo ciapier pryznajecca, szto na zatoplenym u Sarodziemnym mory pamocznym krejsery «Le Province» było 4000 dusz. 296 astaŭszychsia žywymi byli adosłany na Maltu, dy kala 400 wyratawanych —na Milos. Bolszaja czaść ludziej utanuła.

U Anhlii niespakojna.

LONDYN (W.T.B.). U Glazgo aresztowany dwa wiadomyje socyalisty, katorych winawaciać u tym, bytcym jany manilisia padniać bunt miž rabotnikami na fabrycy, dzie wyrablajucca patrony.

Irłandzkije separatysty.

BERLIN (W.T.B). «Voss. Ztg.» danosić z Londynu, szto ŭ roznych partowych miestoch Irłandii paczalisia razruchi, padobnyje da byŭszych u Dublinie. Irłandzkaje wojsko nie mieszajecca da hetaho zusim.

Irłandzki sajuz transportnych raboczych szyryć adozwy proci pastupleńnia u anhlickuju armiju. Irłandzkije rabotniki, każuć jany, pawinny damahacca wyszejszaj płaty, bo jany pracujuć dziela karyści anhlickich kapitalistoŭ. Pasla wajny Irłandija pawinna być wolnaja.

Wystupleńnia ŭłaściej proci kiraŭnikoŭ sajuza byli strymany hramadami arużnych rabotnikoŭ.

LONDYN (W.T.B.). Nia hledziaczy na enerhicznyje namowy sajuzu, rabotniki fabryk patronoŭ u okruzi Klejt nia choczuć wiarnucca na rabotu. 30 rabotnikoŭ byli siahońnia paklikany na sud; z ich 22 zasudženy zapłacić sztraf pa 5 funtoŭ sterlingoŭ. Zabastoŭszczyki każuć, szto jany nie prystupiać da raboty datul, pakul kiraŭnikom paŭstańnia nia budzie dadzieno pazwaleńnie wiarnucca u Glazgo.

10.000 rabotnikoŭ, katoryje pracawali ŭ dokach, nia choczuć prystupić da raboty, pakul palubоŭny sud nie razhledzić pytańnia ab dadatkowych hadzinach pracy.

Sałdacki bunt u Aŭstralii.

SAN-FRANCISKO (W.T.B.). Prybyŭszyj siudy z Aŭstralii amerykanski parachod «Sunoma» prywioz akuratnyje wiedamaści ab wialikim bunci aŭstralijskich wojsk miž 14 i 18 lutaho ŭ wajennych łagierach kala miesta Sidney. Pryczyna buntu, jak każuć, taja, szto byŭ pawialiczen lik hadzin nawuki, dy pryszli wieści ab ciažkich stratach pry Dardanellach i ciažkich karach, nakładanych na aŭstralijskich dabrawolcaŭ u Ehipcie. U nocz na 18 lutaho 18.000 tolki nidaŭna adzietych sałdatoŭ zachapili wagzał, predmieście Sidney'a —Liwerpul i nie dali adyjści maszynam. Na druhi dzień zbuntawaŭszyjesia sałdaty pajechali ŭ Sidney i inszyje susiednije harady, dzie praz 24 hadziny «haspadaryli», jak wandały. Ureszci, pasla taho, jak mnoha paŭstancoŭ byli zabity abo ranieny, udałosia bunt zatuszyć.

Rasiejskaje szpionstwa.

SOFIJA (W.T.B.)). Wajenny sud uczora wieczeram wynios pryhawor ab abwiniajemych u szpionstwi 6asobach, katoryje zajmalisia szpionstwam pad zahadam rasiejskaho marskoha attasze. Dwoje — žurnalist i handlar meblami — aprаŭdany. Czaćwiora: zapasny aficer, žurnalist i dwa kapitany parachodaŭ Bołharskaho parachodnaho T-wa — zasudženy na dažywotni wastroh. Adzin z dwoch kapitanoŭ—rasiejec.

Pryhawor zrabiŭ hłybokaje ŭražeńnie.

Kraža abrazoŭ.

BERN (W.T.B.). U Perudžio niewiadomyje zładziei ŭwarwalisia ŭ naczy ŭ zakrystiju sabora św. Pietra i ukrali 9 abrazoŭ wialikaj cany. 4 abrazy — Perudžino, 1 — Bassano, 2—Gwerpino, 1—Manteńja i 1—Rafaela. Złodziejoŭ szukajuć.

WIESTKI Z RASIEI.

—s—

Adstaŭka wajennaho ministra.

PIECIARBURH. (W.T.B.). Wajenny minister hienierał Poliwanow na swaju prośbu atrymaŭ adstaŭku. Na jaho miejsco naznaczen naczalnik intendanctwa, hienierał-intendant, hienierał-ad infanteryi Szuwajew.

BERLIN. (W.T.B.). Adstaŭka rasiejskaho wajennaho ministra Poliwanowa, jak pisze „Berl. Tgbl.“, była jeszcze bolsz niespadziewanaj, czym adstaŭka raniejszaho ministra Suchomlinowa. Jeszcze 4 tydni tamu nazad adstaŭleny ciapier minister, haworaczy ŭ Has. Dumie, wyjawiŭ wialiki optymizm, liczuczy wielmi karysnym toje, szto ŭ Niamieczynie skora niechwacie sałdatoŭ, a tym czasam Rasieja maje nialiczenyje rezerwy. Wialikaja nieudacza aposzniaho rasiejskaho nastupleńnia pakazała, szto rasiejski wajenny minister drenna praroczyŭ, dy apracza taho asabliwym świetłom aświaciło warunki supolnych wystupleńniaŭ sajuźnikoŭ, katoryje pad toj czas abwieszczali ŭ Paryžy swaju jednaść.

U «Vossische Ztg.» skazana: Poliwanow — heta apaszni s-pamiž orhanizataroŭ rasiejskaj armii, katory astaŭsia pasla nieudacznaj wajny z Japonijej. Jaho raboci, jak tawarysza wajennaho ministra ad 1906 da 1912 hodu, Rasieja pawinna padziakawać za szybkuju mobilizaciju ŭ paczatku suświetnaj wajny. Hetaksama i reorhanizacija artyleryi — rabota jaho ruk. Wajennaje ministerstwo jon pryniaŭ tolki ŭ czasi wajny, — ŭ czerwieni miesiacy 1915 hodu. Pakul szto niet wiedama, jakaja była pryczyna jaho adstaŭki: nieudacza aposzniaho nastupleńnia rasiejcoŭ, ci palitycznaja złość.

AMSTERDAM. (W.T.B.). U Londyni tłumaczać adstaŭku rasiejskaho wajennaho ministra Poliwanowa tym, szto miž wyszejszaj wajennaj kamandaj i prawicielstwam, paddzieržanym Dumaj, nie było zhody. Uspaminajuć, szto Poliwanowa pierad naznaczeńniem Sztyrmera ŭsie liczyli kandydatam na miejsco pradsiedaciela ministroŭ, i szto jon dabiwaŭsia wajennaj dyktatury. Usio ž taki u Anhlii ŭsie szkadujuć, szto Poliwanow wyjszoŭ u adstaŭku, bo jaho liczyli wielmi zdolnym specyalistam.

Zadzieržka rasiejskaho nastupleńnia.

BUDAPESZT. (W.T.B.). Pieciarburskim hazetam było abwieszczena, szto razwiwaŭszajesia za aposznije 8 dzion rasiejskaje nastupleńnie asłabieło i pierejszło ŭ pazycyjnuju wajnu. Wiesnawyje rastopy czyniać rasiejcam pieraszkody, — asabliwa ŭ Paleśsi. Z hetaho czasu rasiejcy karystajuć, kab papoŭnić armiju i paprawić front.

BERLIN. (W.T.B.) Wajennyje karespandenty z uschodniaho frontu danosiać, szto rasiejskaje nastupleńnie wielmi asłabieło na bessarabskim, uschodnia-halickim i wałynskim frontach. Straty rasiejcoŭ — bolszyje, czym pakazwajuć abwieszczenyje dahetul cyfry. Wojska strasziennie zamoreno. Trejciaja linija wielmi asłabieła. Pawialiczeny ruch na czyhuncy za rasiejskim frontam pakazwaje, szto bitwa ŭsio-ž taki nie spyniajecca.

„Berl. Lok. Anz.“ danosić s Kopenhagi, szto nieprysyłka rasiejskich hazet i adstaŭka wajennaho ministra źwiazany z unutrenymi razruchami ŭ Rasiei. Sprawa Suchomlinowa i skandały Chwostowa atkrywajuć usio nowych supolnikoŭ ich.

Koncentracija wojsk.

WIENA. (W.T.B.). „Wien. Allg. Ztg.“ danosić z Bukaresztu, szto ŭ pałudziennaj czaści Bessarabii idzie dalej koncentracija rasiejskich wojsk. Padwoziać siudy nowasformowanyje rezerwnyje czaść. S Kaŭkazu jeduć czerkieskije pałki.

Niedachwatka miasa.

Pieciarburskije hazety danosiać, szto tamaka sklikana kamisija dziela wyjaśnieńnia miasnoha pytańnia. Da kamisii naležać predstaŭniki uradu i niekatorych orhanizacij.

Kamisja pastanawiła zwiarnucca da narodu z adozwaj, u katoraj budzie radzić spažywać jak-najmiensz miasa i zamieniać jaho harodninaj. Apracza taho pastanoŭlena zawiaśći post na try dni ŭ tydni i zrabić usio, kab zabaspieczyć dastaŭku miasa u armiju.

Pierad wajnoju na duszu ŭ Rasiei wypadała siarednim likam 0,7 puda miasa ŭ hod; pry hetym u haradoch—4,3 puda, a ŭ wioskach—0,3 puda. U czasi wajny ŭsio źmianiłosia.

Apracza taho wialikaho zapasu miasa, katory patrebien dla armii, uzrasło spažywańnie miasa ŭ wioskach, bo pasla zakryćcia manapolek u sielan zachawalisia hroszy, katoryje jany užywali na palepszeńnie strawy. Z hetych pryczyn hadoŭla žywioły ŭ Rasiei wielmi padupała. Za ŭwieś czas wajny zabita 10 miljonaŭ sztuk skaciny, szto stanowić 20% usiej žywioły ŭ Rasiejskaj dzieržawi, abo 30% u eŭropejskaj czaści jaje. U inszych miejscoch czysło sztuk žywioły upało da 40%; heta adabjecca duža drenna i na sielskaj haspadarcy: užo absieŭ palej u inszych miejscoch pamienszyŭsia na 20—50%%.

Padatak ad dachodu.

PIECIARBURH. (W.T.B.). S Pieciarburha danosiać, szto Hasudarstwienaja Rada u trejcim czytańni zaćwiardziła zakon ab padachodnym padatku, naznaczyŭszy płacić jaho paczynajuczy ad 700 rub. hadawoha dachodu. Porucz z hetym usie cyfry padatku znaczna pawialiczeny.

„In partibus infidelium“.

PIECIARBURH. (W.T.B.). Rasiejski pasoł pry Watykani, Nielidow, naznaczen pasłom pry Belhijskim dware.

Ab usim pa trochu.

—.—

Biełaruskije drukarni.

Biełaruskije drukarni byli założeny: U Krakowie—u 1491 h. U Prazie czeskaj—u 1517 h. U Wilni biełaruskaja drukarnia była ad 1525 h. (polskaja—ad 1576 hodu). U Nieświžy— ad 1562 h. U Zabłudowie—ad 1568 h. U Jeui — ad 1611 h. U Mohilewi—ad 1616 h. U Kutejnie (mohił. hub.)—ad 1632 h. U Czarniawi — ad 1642 h. U Słucku—ad 1674 h. U Supraśli —ad 1713 h.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.